Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK X. — Środa 1 marzec 1939 r. — Nr. 60

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dlaczego sen. Bartel nie przybył do Warszawy

Komisja senacka potępiła zorganizowaną nagonkę

na senatora prof. Bartla

WARSZAWA, 28.2. PAT. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia było głosowanie nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym.

Na początku posiedzenia zabrał głos przewodniczący S. Zarzycki i, odczytując usprawiedliwienia nieobecnych senatorów, zaznaczył, że od sen. Bartla otrzymał list, w którym podaje on przyczyny niemożności przybycia na posiedzenie komisji. Prof. Bartel pisze dosłownie w ten sposób: **„Sytuacja na tutejszych uczelniach nie pozwala mi na opuszczenie Lwowa. Terroryści i gwałciciele prawa i powagi państwa uważali by to za ucieczkę. Nigdy nie podawałem tyłów i nie będę czynił tego w przeszłości".**

Przewodniczący sen. Zarzycki dodaje: „Oprócz tego wiadomo, że przeciwko prof. Bartlowi prowadzi się zorganizowane napaści, a to w związku z przemówieniem na naszej komisji budżetowej, a więc ścisłym związku z piastowanym przez prof. Bartla mandatem senatorskim. Muszę tu jeszcze dodać, że prof. Bartel został powołany do Senatu przez P. Prezydenta R.P. Wysoka Komisjo! Z obowiązującej konstytucji wynika, że senator lub poseł odpowiada na treść przemówień w parlamencie tylko przed odnośną Izbą, oraz, że w wypowiadaniu swej opinii nie jest skrępowany nawet opinią swych wyborców. W danym wypadku prof. Bartel nie był wybrany na senatora, lecz powołany przez Głowę Państwa, i oto za swe przemówienie w parlamencie spotykają sen. Bartla wyraźnie niegodne napaści ze strony pewnego odłamu młodzieży, kierowane niewątpliwie spoza kół akademickich. **Jesteśmy wprost zobowiązani do tego, by fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i by domagać się od rządu, ażeby członek Senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażony na szykany i ataki ze strony niepoczytalnej części uczącej się młodzieży.** (huczne oklaski)

Przystąpiono do przegłosowania zgłoszonych poprawek.

Następnie w głosowaniu ustawa skarbowa wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1939-40 została jednomyślnie przyjęta.

1) Senat wzywa rząd do poddania rewizji zwolnień od opłat sądowych.

2) Senat wzywa rząd do szerszego, niż dotychczas uwzględnienia potrzeb budownictwa szkolnego przy inwestycjach z funduszów państwowych.

3) Senat wzywa rząd, aby świadczenie ze strony rządu na budownictwo szkół powszechnych było dokonywane w większym stopniu, niż dotychczas za pośrednictwem Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które ogniskuje całą akcję społeczną pomocy budowy szkół powszechnych.

4) Senat wzywa rząd do powiększenia w przyszłym preliminarzu budżetowym kredytów na oświatę pozaszkolną.

Następne posiedzenie odbędzie się 6 marca. Na porządku dziennym sprawozdanie sen. Skoczylasa o projekcie ustawy o inwestycjach.

Snieg...

ALE WE WŁOSZECH

MEDIOLAN, 28.2 (PAT). Po kilkutygodniowej prawdziwie wiosennej pogodzie, spadły w całych północnych Włoszech śniegi, które przerwały komunikację kolejową na wielu liniach. Wszystkie przełęcze górskie, na których ruch kołowy odbywał się już normalnie, są zasypane warstwą śniegu, której grubość w niektórych miejscach dochodzi do 4 metrów.

Postulat rządu polskiego spełniony

Politechnika gdańska zamknięta

GDAŃSK, 28.2. PAT. W Politechnice Gdańskiej **panuje dziś spokój. Brama główna jest zamknięta. Wykłady się nie odbywają, zostały bowiem zawieszone.**

GDAŃSK, 28.2. (tel. wł.) Politechnika Gdańska będzie zamknięta podczas normalnych wakacyj po zakończeniu semestru, które rozpoczną się jutro.

Przed zamknięciem Politechniki odbyło się zebranie studentów polskich, na którym senator Huth, wiceprezydent Senatu gdańskiego, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Nie pozwolimy prowokować, lecz nie pozwolimy również krępować naszej swobody działania. Z Gdańska nie uczynimy się beczki prochu, która wysadziłaby w powietrze Europę. W Polsce są ludzie rozumni, liczymy na nich przy wprowadzaniu spokoju i międzyuszczeniu, aby stosunki polsko-gdańskie zostały zakłócone".

Gen. Miaja podał się do dymisji

W Kortezach odczytano rezygnację prezydenta Azany

Ostatnie dni czerwonej Hiszpanii

LONDYN, 28.2. (tel. wł.) Prezydent republiki Hiszpańskiej, Azana, **złożył po południu oficjalną rezygnację.** Pismo rezygnacyjne wystosował Azana do przewodniczącego Kortezów Martineza Barrio.

W piśmie tym Azana stwierdza, że podziela w zupełności pogląd republikańskiego sztabu generalnego, iż ostateczna klęska republikańskich sił zbrojnych jest w obecnych warunkach nie uniknioną.

Ustępując ze stanowiska prezydenta, pragnie ułatwić zlikwidowanie wojny domowej przez jak najrychlejsze zawieszenie broni.

GEN. MIAJA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

PARYŻ, 28.2. — Wiadomość o złożeniu dowództwa głównego w Madrycie przez gen. Miaję potwierdza się dzisiaj.

Funkcje głównodowodzącego objął gen. Casado.

FRANCO I ANGLIA

BURGOS, 28.2. — Minister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego, hr. Jordana przyjął dziś agenta rządu brytyjskiego. Hodgsona, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymaną w formie niezwykle serdecznej. Wyraził mu podziękowanie za dotychczasową akcję na rzecz zbliżenia brytyjsko-hiszpańskiego i zaznaczył, że generał Franco widziałby chętnie Hodgsona na stanowisku ambasadora brytyjskiego w Burgos. Jordana wyraził nadzieję, że już wkrótce powiewać będzie w Burgos flaga brytyjska.

MAJĄTEK HISZPAŃSKI NA TERENIE FRANCJI

BURGOS, 28.2. PAT. Ogłoszona została nota oficjalna, wyliczająca majątek ruchomy hiszpański, znajdujący się na terenie Francji, oraz majątek wywieziony „wbrew woli prawnych posiadaczy od dnia 18 lipca 1936 r.", a które to objekty rząd francuski zgodził się zwrócić Hiszpanii gen. Franco.

Nota wyszczególnia m. in. jako podlegające zwrotowi zapasy złota Banku Hiszpańskiego, broń i materiał wojenny wywieziony na teren francuski przez rozbitków w armii katalońskiej, statki handlowe i okręty wojenne, dzieła sztuki, biżuterię, walory giełdowe itd., zdeponowane we Francji.

W końcu ogłoszona nota stwierdza że rząd francuski i rząd hiszpański zobowiązują się do powzięcia wszelkich koniecznych środków, celem bacznego czuwania przeciwdziałania wszelkiej akcji, mogącej naruszyć spokój w kraju sąsiedzkim.

Włochy i Niemcy zdają sobie sprawę z tego,

że Polska nie może przystąpić do osi Rzym-Berlin

RZYM, 28.2. Znamienne światło na rozmowy warszawskie rzuca dziennik „Il Telegrapho", który jak wiadomo, jest własnością rodziny Ciano. W korespondencji z Warszawy dziennik ten pisze:

„Włochy i Niemcy zdają sobie całkowicie sprawę, że Polska nie może przystąpić do wspólnego bloku z nimi. Nikt tego zresztą od Polski nie żąda. Hr. Ciano nie będzie zabiegał w Warszawie o to, ażeby Polska przystąpiła do układu antykomunistycznego, chociażby z tego względu, że Rzeczpospolita Polska od wielu już lat prowadzi skuteczną walkę z komunizmem. Hr. Ciano również nie będzie zabiegał o to, ażeby Polska poparła krwią swych synów sprawę Włoch i ich żądań wobec Francji. Włochy pragną jedynie, ażeby w razie powszechnego konfliktu w Europie polityka Rzeczypospolitej Polskiej wynikała nie z pragnień obcych imperializmów, lecz z wymogów polskiej racji stanu.

Jak stwierdza korespondent „Il Telegrapho", sobotnie konferencje obu ministrów dały pozytywne wyniki, przy czym obaj ministrowie wynieśli przekonanie, że Włochy i Polskę łączy trwała przyjaźń.

Ultimatum gen. Franco

do premiera Negrina

LIZBONA, 28.2. (tel. wł.) Z Burgos donoszą, że gen. Franco po uznaniu swego rządu przez Francję i Anglię — postawi teraz premierowi Negrinowi ultimatum, wzywając go do natychmiastowego zaniechania dalszego oporu oraz do poddania się.

Gdyby ultimatum to nie miało poskutkować, wówczas gen. Franco bezzwłocznie rozpocznie ofensywę w rejonie Madrytu i Walencji.

LIKWIDACJA AMBASADY HISZPAŃSKIEJ W LONDYNIE

Z kół poinformowanych donoszą, że rząd brytyjski zawiadomił ambasadę hiszpańską w Londynie, iż wobec uznania rządu powstańczego, uważa misję ambasady za skończoną.

Dziennikarze włoscy

W BIAŁOWIEŻY

BIAŁOWIEŻA, 28.2 (PAT). Bawiący od wczoraj w Białowieży dziennikarze włoscy zwiedzili w towarzystwie radcy MSZ Białokura rezerwat żubrów, gdzie znajduje się 15 sztuk tego zwierzęcia, dawnego mieszkańca puszczy białowieskiej.

Dziennikarze włoscy dawali wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z pobytu i przekazywali telefonicznie liczne sprawozdania do swych pism włoskich.

NA ŁAMACH PRASY

INWESTYCJE

P. Kazimierz Studentowicz omawia wyczerpująco w dwutygodniku „Polityka" ostatnią reformę statutu Banku Polskiego oraz zagadnienie inwestycyj, stwierdzając m. in., że do problemu rozładowania bezrobocia nie da się w panujących obecnie w Polsce warunkach podejść inaczej, jak od strony rozszerzenia publicznej akcji inwestycyjnej. Autor przestrzega jednak, że będzie to wymagało trzymania w ryzach płac.

Dość często szermuje się argumentem, że wywarcie odpowiedniego nacisku na płace wymagałoby raczej zwiększenia reglamentacji państwowej celem pokonania oporów społecznych. Wniosek ten wyciąga się z sytuacji niemieckiej, zapominając zupełnie o tym, że warunki socjalne są w Polsce zupełnie odmienne. Przedhitlerowskie Niemcy nie stanowiły nawet w przybliżeniu kraju takich kontrastów socjalnych jak Polska. Stopa życiowa była tam dużo bardziej jednolita, jeżeli chodzi o ogół społeczeństwa. O podobnie rażących dysproporcjach, jakie istnieją w Polsce pomiędzy chłopami i chałupnikami, nie mówiąc już o bezrobotnych, z jednej strony, a biurokracją i związkami zawodowymi z drugiej strony, w Niemczech nigdy nie było mowy. W Niemczech trudno było bez pewnego stopnia przymusu skłonić szerokie masy społeczeństwa do wyrzeczeń. W Polsce przymus ten został już w całej pełni zastosowany na korzyść nikłego procentu całego społeczeństwa, tak że obecnie istnieje problem wręcz odwrotny, a mianowicie konieczność zniesienia tych form reglamentacji, resztek przywilejów, które całym swoim ciężarem spadły na barki znakomitej większości. W Polsce nie jest potrzebny żaden dalszy nacisk reglamentacyjny w związku z projektowanymi reformami, ponieważ stopa życiowa znakomitej większości ludności na skutek proponowanych reform się podniesie, tak że jedyną potrzebną rzeczą jest oparcie się żądaniom niezadowolonej mniejszości. Mając z góry zapewnioną przychylność znakomitej większości społeczeństwa, odmowa ta nie wymaga specjalnej uwagi.

HARMONIA INTERESÓW

„Gazeta Polska", rozpatrując stosunki polsko—włoskie w perspektywie historii i w chwili obecnej, zwraca uwagę, że jednym z czynników, łączących Polskę i Włochy, jest zagadnienie tzw. obszaru naddunajskiego. Trzema największymi sąsiadami tego obszaru są Niemcy, Włochy i Polska. Nie sądzimy — obserwuje dziennik — by trzeba było uzasadniać, czemu dla żadnego z tych państw nie może być obojętne to, co się dzieje w rejonie naddunajskim.

Zmiany, jakie zaszły w tym rejonie w ciągu roku ub., a które naruszyły chwiejną równowagę ustanowioną przez traktaty powojenne, nie ustabilizowały tam bynajmniej nowej równowagi. Skomplikowane stosunki, istniejące w tej części Europy, wcześniej czy później wymagać będą rozwikłania. A definitywne ich rozwikłanie bez współpracy polsko - włoskiej trudno jest sobie wyobrazić. I tu w tej konieczności współpracy znajdujemy niewątpliwie jeden z licznych wspólnych harmonizujących ze sobą interesów politycznych.

ISTOTNA GRANICA

Jaka jest istotna granica wysiłków inwestycyjnych? Jak pisze prof. Tennenbaum w tygodniku „Zwrot" —

Tempo rozwoju gospodarczego Polski zależy od tempa przygotowania sił roboczych do coraz bardziej wydajnej i wykwalifikowanej pracy.

NAUKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

W dyskusji, która na łamach różnych pism odbywa się w sprawie ciężkiego położenia asystentów profesorskich, zabiera głos tygodnik „Zaczyn". Pismo podkreśla, że do 80 proc. katedr na uczelniach technicznych brak zupełnie kandydatów należycie wykwalifikowanych.

Z chwilą gdy państwo nie ma własnych niezależnych sił naukowych i płaci im 80 zł (lub po 150 zł, to obojętne), będą one błądziły po garnuszkach różnych międzynarodówek lub grupowych interesów technicznych, gospodarczych, lub ideologicznych i nigdy nie będziemy mieli nauki, związanej z interesem ogólnopaństwowym.

POLACY AMERYKAŃSCY MÓWIĄ JUŻ PO ANGIELSKU

Z Milwauke, jednego z siedlisk polskiej emigracji w Ameryce Północnej, donoszą, że po 50 latach istnienia, tamtejszy „Kurier Polski" zmienił nazwę na „American Courier", i będzie odtąd wychodził w języku angielskim. Jako powód redakcja podała fakt, że młoda generacja Polaków amerykańskich mówi już tylko po angielsku.

W związku z tym pisze „Kurier Polski":

To, co się stało z najstarszym dziennikiem polskim w Stanach Zjednoczonych, zagraża podobnie i innym młodszym, zapewne mniej zasobnym i mniej poczytnym dziennikom. W ten sposób zagrożona jest polskość naszej emigracji — właściwie bez pośrednio.

Trzeba uderzyć w dzwon na alarm, dzwon, który by pobudził właściwe czynniki do energicznego a skutecznego działania.

Czyżbyśmy mieli dopuścić do tego, aby „Latarnik" stał się martwym anachronizmem, a „Pan Baker" rzewną opowiastką z czasów legendarnych?

ZWIĄZEK ORGANICZNY

W „Czerwonej Róży" p. Witold Ipohorski-Lenkiewicz tak charakteryzuje pod względem politycznym epokę, w której żyjemy:

Epoka Śmigłego wyrasta z epoki Piłsudskiego, opiera się na niej i jest z nią związana w sposób organiczny. Momentem najistotniejszym jest tu niezależność myśli centralnej osoby systemu i jej stosunek do zagadnień życia. Możemy więc mówić o nadejściu nowej epoki w życiu narodu, jeśli czynnik centralny nie stosuje mechanicznie reguł, wypracowanych przez jego poprzednika w innych okolicznościach, lecz podbiera decyzję kierując się swoim własnym poczuciem odpowiedzialności za losy ojczyzny.

W jaki zaś sposób pogodzi on swoje czyny i słowa z czynami i myślami swojego Poprzednika — pozostanie to tajemnicą jego samotnych przemyśleń, w ciszę których wdzierać się nikt nie ma prawa.

Poprawki w ustawie o uboju rytualnym

przyjęte przez komisję administracyjno-samorządową Sejmu

WARSZAWA, 28.2 (Tel. wł.) Dziś odbyło si pod przewodnictwem wicemarszałka Długosza posiedzenie komisji administracyjno-samorządowej Sejmu.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za dzielność. Projekt ten referował pos. Franciszek Górski.

Projekt rządowy rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać Krzyż Zasługi za dzielność na wszystkich żołnierzy, wychodząc z założenia, iż takie same czyny męstwa spełnione w takich samych okolicznościach powinny być nagradzane takim samym odznaczeniem.

Po krótkiej dyskusji projekt ustawy przyjęto w myśl wniosku rządowego.

W dalszym ciągu obrad komisji administracyjno - samorządowej Sejmu pos. Leopold zreferował projekt noweli wniesionej przez posła Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Po dyskusji przyjęto projekt noweli ze zmianami, na podstawie których art. 5 omawianej ustawy otrzymuje następujące brzmienie:

1) Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzeń do dnia 31 grudnia 1942 r. maksymalne roczne ilości zwierząt (w kg żywej wagi), których ubój może być dokonany w sposób zwyczajowo przyjęty przez niektóre grupy ludności.

2) Ilości, o których mowa w ustępie 1: a) w r. 1939 nie mogą przekraczać rozmiarów uboju dokonanego w 1938 r., b) będą corocznie zmniejszane.

3) Zakazuje się z dniem 31 grudnia 1942 r. dokonywania uboju w inny sposób niż wskazany w art. 1 i art. 2 niniejszej ustawy.

4) Ubój, o którym mowa w ustępie 1, nie może być wprowadzany w tych miejscowościach, w których nie stosowano go dotychczas.

Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi) pochodzącym z uboju, dokonywanego w myśl ust. 1 unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to powinno być w sposób specjalny znakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu, wreszcie że sprzedaż innego mięsa będzie w tych miejscach zabroniona.

6) Na podstawie uchwały organu, stanowiącego gminy — wiejską lub miejską — zatwierdzonej przez wojewodę, gminy mogą podjąć się uboju zwierząt w myśl ust. 1 oraz zaopatrywania ludności w to mięso.

Tragedia w rodzinie japońskiej

Chory nieuleczalnie kazał się żywcem zakopać

Żona popełniła samobójstwo po śmierci męża

PORTO ALEGRE, 28.2 (PAT). Donoszą z Cambara w Paranie o tragicznej śmierci pewnego japońskiego małżeństwa. Rodzina Japończyków, złożona z męża, żony i syna, cierpiała od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę. Sąsiedzi w obawie zarażenia się, zawiadomili o tym władze sanitarne w Kurytybie. Gdy przybyło pogotowie ratunkowe ze stolicy stanu Japonka oświadczyła, że mąż wyszedł przed paru dniami i nie wrócił.

Zabrano więc żonę i syna, aby ulokować ich w szpitalu. Na najbliższym posterunku policyjnym komisarz przesłuchał Japonkę i dowiedział się, iż mąż wykopał sobie grób i kazał się żywcem pogrzebać, co też ona wraz z synem wykonała posłuszna woli męża. Z urzędu policyjnego chorych zabrano do karetki sanitarnej.

Rano znaleziono Japonkę martwą, gdyż, jak się okazało, wypiła nadzwyczaj silną dawkę nieznanej trucizny.

Sprawa Ciunkiewiczowej

WARSZAWA, 28.2 (Tel. wł.) Do Sądu Apelacyjnego w Krakowie przekazano akta sprawy Marii Ciunkiewiczowej, skazanej za symulację kradzieży dla uzyskania premii asekuracyjnej. Ciunkiewiczowa zabiegała o rewizję procesu. W sprawie tej zapadnie decyzja na posiedzeniu gospodarczym sądu w końcu marca.

Polskie władze

PRZYCZYNIŁY SIĘ DO WYKRYCIA AFERY W RUMUNII

BUKARESZT, 28.2. PAT. Prasa rumuńska donosi o wykryciu w Czerniowcach szeroko rozgałęzionej organizacji, która trudniła się przemycaniem na szeroką skalę z Rumunii zagranicę walut.

Wytropienie przemytników — jak stwierdza „Curentul" przez władze policyjne nastąpiło przy pomocy przedstawicieli polskiej służby bezpieczeństwa z inspektorem Penkalą na czele, który w tym celu przybył do Rumunii.

Centralą powyższej afery przemytniczej był „Bank Soifera" w Czerniowcach. Rumuńskie władze bezpieczeństwa aresztowały cały personel banku z dyr. Soiferem na czele.

Ilu jest Polaków

NA ŚWIECIE

W chwili obecnej Polska posiada 35½ miliona mieszkańców. W roku 1919 było tylko 26 milionów. W ciągu 20 lat ludność Polski powiększyła się zatem o 32%. Ponadto 9 milionów Polaków żyje poza granicami państwa, w tym 5 milionów w Stanach Zjednoczonych, 1½ miliona w Niemczech, milion w Rosji Sowieckiej, blisko ½ miliona we Francji, 300.000 w Brazylii i 150.000 w Kanadzie. W rezultacie więc mieszka na świecie około 44 milionów Polaków.

Niemiecka cena powstrzymania zbrojeń

Kolonie niemieckie „na raty"

Trzy fazy rozwiązania roszczeń Rzeszy

LONDYN, 28.2 (PAT). „Daily Expres" donosi, że po odbyciu konferencji ze swoimi rzeczoznawcami kanclerz Hitler sformułował plan kolonialny, zawierający trzy punkty, na których podstawie spodziewa się przywrócić Niemcom kolonie.

Berliński korespondent „Daily Express" twierdzi, że szczegóły tego planu zostały mu zakomunikowane przez wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Wedle jego informacyj, Hitler gotów jest zaproponować ograniczenie zbrojeń i pakty nieagresji, które gwarantowałyby pokój w Europie na 25 lub 50 lat w ramach ogólnego porozumienia, w którym sprawa terytoriów kolonialnych dla Rzeszy stanowiłaby część składową. Nowa polityka Hitlera przewidywać ma trzy stadia rozwiązania niemieckich roszczeń kolonialnych:

Pierwsze stadium: Wielka Brytania i Francja zrezygnowałyby z zarzutów, które były zawarte w Traktacie Wersalskim, a wedle których Niemcy nie są zdolne do posiadania kolonii.

Drugie stadium: W. Brytania i Francja przyznają Niemcom prawo do posiadania kolonii jako źródła surowców. Na podstawie załatwienia tych dwóch punktów państwa zachodnie przyznałyby również prawo Niemcom do posiadania swoich dawnych terytoriów kolonialnych.

Trzecie stadium: Redystrybucja kolonii i zwrot Niemcom obszarów kolonialnych. W tym stadium rozpocząłby się przetarg kolonialny. Hitler ma być skłonny do przyjęcia innych obszarów kolonialnych jako ekwiwalentu za dawne kolonie niemieckie.

Gwarancje pokoju zawierałyby pakt nieagresji pomiędzy Rzeszą niemiecką a Wielką Brytanią i Francją, a także innymi krajami europejskimi na 25 lub 50 lat. Hitler zgodziłby się na konferencję, załatwiającą wszystkie sporne zagadnienia w Europie i zobowiązałby się powstrzymać wyścig zbrojeń. Korespondent twierdzi, jakoby oznajmiono mu, że o ile inne państwa na to zgodzą się, Niemcy byłyby gotowe nawet zrzec się łodzi podwodnych i samolotów bombowych.

W dobie historycznych wstrząsów

Zwarcie szeregów -- jedynym wyjściem

Kto staje w poprzek niezależnej polityce Polski?



Moment przemówienia szefa OZN gen. Skwarczyńskiego.

Szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił wczoraj na otwarciu sesji Rady Naczelnej Obozu doniosłe przemówienie, w którym rozwinął zasadnicze zagadnienia polityczne współczesnej Polski oraz oświetlił wydarzenia bieżące:

— żyjemy — mówił — w dobie doniosłych, na miarę historyczną zakrojonych przemian i wstrząsów.

Żadna dotychczasowa próba ustabilizowania zakłóconej przez wojnę sytuacji nie powiodła się. Czy weźmiemy próbę wilsonowską — zastosowania zasady samostanowienia o sobie narodów, czy briandowską — zasady Stanów Zjednoczonych Europy, czy wreszcie leninowską ideę państwa komunistycznego — wszystkie one zawiodły.

Wilson Briand Lenin

Obecnie, kiedy wszelkie gwarancje państw mocniejszych wobec słabszych okazują się zwykłą fikcją, każdy naród i każde państwo liczyć może przede wszystkim na własne siły.

Zwłaszcza Polska, której położenie geopolityczne jest wyjątkowo trudne, musi się kierować tylko i wyłącznie tą właśnie prawdą. Polegać możemy przede wszystkim na własnych siłach militarnych i na sile zwartego i świadomego swych dążeń społeczeństwa.

Fałszem jest

Fałszem jest, jeżeli ktokolwiek mówi, że polityka polska opiera się na tym czy innym mocarstwie, ulegając jego wpływom czy bazując się na jego ideologii. Polska polityka zagraniczna jest niezależna, a kieruje nią jedynie polska racja stanu. Oparta jest ona na całym ogromnym dorobku myślowym i politycznym Marszałka Piłsudskiego, stanowiącym bezsprzecznie własną, polską narodową politykę.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, z dziedzictwem Józefa Piłsudskiego najściślej związany, musi tak stawiać sprawę polską wśród narodów i państw świata, aby to, co zdefiniował w swym przemówieniu na zjeździe Legionistów Marszałek Edward Śmigły-Rydz, jako konieczność państwową i narodową — zjednoczenie społeczeństwa — stało się faktem. Hasło zwarcia szeregów i podporządkowania ich jednolicie kierowanej woli jest w naszej sytuacji międzynarodowej i w naszym położeniu geopolitycznym jedynym wyjściem.

Jedyne wyjście

Historia oceni nasze sukcesy w polityce zagranicznej. Dziś pragnę tylko skonstatować, że w zeszłorocznych dniach przełomowych było z nami społeczeństwo, bez różnicy poglądów politycznych, manifestując żywiołowo swe uczucia i oddając się, na licznych zgromadzeniach do dyspozycji Wodza Naczelnego, odnieśliśmy sukcesy, a autorytet międzynarodowy Państwa Polskiego został wysoko podniesiony.

A jednak i wówczas znalazły się czynniki — i tego nie można przemilczeć — które w przededniu decydującej rozgrywki w sprawie śląskiej przeciwstawiły się interesom Państwa i woli szerokich mas społeczeństwa. Były przemówienia, były artykuły, starające się podważyć autorytet rządu i negować nasze posunięcia w polityce zagranicznej. Były próby wmieszania chłopa w akcję mającą cechy zdrady. Wysyłano pozdrowienia narodowi czeskiemu właśnie w czasie największego napięcia i ostatecznych rozstrzygnięć.

Cechy zdrady

Pamiętamy dobrze, jakie to były czynniki. Znamy je doskonale, gdyż działają w Polsce nie od dziś dopiero. Cała zjednoczona opozycja od Stronnictwa Narodowego na prawicy, poprzez t.zw. „front Morges", Stronnictwo Ludowe, którego przewódcy mieszkali wówczas w Czecho Słowacji — do PPS na t. zw. lewym skrzydle. Wszystkie sztaby partyjne miały własne zdanie w sprawach polityki zagranicznej Polski i zaciekle atakowały oficjalną politykę międzynarodową rządu. Pamiętamy, jak to chciano nas koniecznie związać z racją stanu któregoś z państw obcych. Mądre — zdaniem tych partii — było tylko to, co płynęło z inspiracji cudzej tylko własna, nie zależna koncepcja była zła. Nawet w dniu, gdy rząd, armia polska i cały naród oczekiwały odpowiedzi na ultimatum pozostawione Pradze przez czynniki odpowiedzialne za politykę państwową, zebrali się na tajne posiedzenie przewódcy skonfederowanej opozycji, ażeby tam radzić i wnosić jakieś protesty.

Z inspiracji cudzej

Kiedy triumf Polski stał się już faktem dokonanym, głosy opozycji przycichły, ale społeczeństwo postępowania tego zapomnieć nie może.

Znów podnoszą głowę

Trzeba to specjalnie silnie podkreślić dziś, kiedy znów sztaby partyjne podnoszą głowę kiedy w pismach opozycyjnych ukazują się artykuły pełne zastrzeżeń co do naszej polityki zagranicznej, a w uchwałach Stronnictwa Ludowego znajdujemy stwierdzenie, że bieg wypadków wykazał, iż stanowisko sztabów partyjnych w sprawach polskiej linii polityki zagranicznej było słuszne.

Pewne czynniki partyjne rozpoczynają znowu grę, która nosi znamiona jakiejś wyreżyserowanej i z góry uplanowanej akcji, nie wahają się wciągnąć do niej młodzieży, która służy im za ślepe narzędzie.

Trzeba tę sprawę postawić jasno. To nie stan, jaki się wytworzył w Gdańsku, jest powodem tych wystąpień. Prawdopodobnie w tej sprawie zajmie stanowisko Rząd i Sejm, celem, do którego dążą reżyserowie zajść ulicznych, jest stworzenie trudności czynnikom odpowiedzialnym za naszą politykę ogólnopaństwową i międzynarodową.

Z ukrycia

Kiedy się spogląda na to widowisko, rodzi się nieodparte przeświadczenie, że komuś zależy na utrudnianiu naszej akcji międzynarodowej, że ktoś z ukrycia inspiruje te wypadki w myśl wskazówek dyrektyw obcych, nic nie mających wspólnego z polską racją stanu.



MINISTER HR. CIANO W POLSCE

Na zdjęciu moment z przyjęcia na Zamku: siedzą od lewej ku prawej — min. Beck, Marszałek Śmigły-Rydz, Prezydent R. P., min. Świętosławski, min. hr. Ciano.

Prasa włoska o wizycie w Polsce

ministra spraw zagranicznych hr. Ciano

Virginio Gayda w artykule pt. „Pierwsze konkluzje" daje przegląd uroczystości, jakie odbyły się w drugim dniu pobytu min. Ciano w Warszawie. Konkluzji politycznej tej podróży — pisze Gayda — nie należy szukać w traktatach i aktach dyplomatycznych, albo w formalnych decyzjach, lecz w samym wyjaśnień i wspólnych definicji. Gdybyśmy chcieli — pisze Gayda — zawrzeć w formule syntetycznej kompleks rozmów warszawskich, moglibyśmy powiedzieć, że chodziło w gruncie rzeczy o zaktualizowanie i wyjaśnienie stanowiska polskiego w obliczu obecnej sytuacji europejskiej z wszystkimi jej problemami, m. in. również wobec nowego układu politycznego i ekonomicznego Europy naddunajskiej.

Stanowisko Polski oznacza, że zamierza ona zachować zdecydowaną niezawisłość swej polityki zagranicznej. Realizm polityki polskiej troszczy się przede wszystkim o ochronę własnych interesów.

Senator Luigi Barzini w artykule pt. „Przyjaźń dwóch narodów" w „Popolo d'Italia" podkreśla znaczenie uroczystości ku czci Francesco Nullo, jako wyraz niezachwianej przyjaźni polsko-włoskiej. Na tle wspólnych walk o niepodległość i wspólnych losów dziejowych przyjaźń polsko-włoska, trwająca od wieków, nabiera wielkiego znaczenia politycznego. Przyjaźń między Polską i Włochami jest dawna i nieprzerwana, przedstawia ona fakt pozytywny, a zarazem pożyteczny dla pokoju świata. Wizyta ministra Ciano wzmacnia tę przyjaźń.

W wirze zdarzeń

Koniec „Erec Israel"

W kołach politycznych przypuszczają, że propozycje angielskie Palestyny nie będą oficjalnie ogłoszone. W kołach dobrze poinformowanych mówią jednak, że propozycje te są równoznaczne z ostatecznym przekreśleniem planu stworzenia w Palestynie państwa żydowskiego.

Równocześnie przewidują one likwidację mandatu palestyńskiego.

Plan angielski ma w szczególności przewidywać:

1) Stworzenie państwa palestyńskiego z równoczesnym zabezpieczeniem praw „stale zamieszkałej mniejszości żydowskiej".

2) Zwołanie w jesieni nowej konferencji Arabów i Żydów palestyńskich, która ma opracować projekt ustroju nowego państwa.

3) Utworzenie rządu złożonego z 5-u Arabów i 2 Żydów. Obecna administracja będzie przy tym rządzie sprawować funkcje doradcze tak długo, jak długo nowe państwo nie uzyska zupełnej samodzielności, a jego rząd zdolności do zapewnienia w kraju spokoju.

4) W ciągu najbliższych 5-ciu lat emigracja żydowska będzie w sposób drastyczny ograniczona, by utrzymać na obecnym poziomie odsetek ludności żydowskiej.

5) Sprzedaż ziemi będzie ograniczona. Pod tym względem Palestyna podzielona będzie na trzy strefy: a) w pierwszej żydom w ogóle nie będzie wolno nabywać ziemi, b) w drugiej będą oni mogli nabywać ziemię za specjalnym pozwoleniem, c) w trzeciej strefie żydzi będą mogli nabywać ziemię bez żadnych ograniczeń.

•

Dzieci płacą...

W Rosji sowieckiej wyszło na jaw, że w jednym z okręgów dygnitarze urządzali procesy przeciwko 9-letnim dzieciom o kontrrewolucję i sabotaż. (Zadania nie odrobił na dziś — sabotażysta socjalistycznego budownictwa. Nie umie bez błędu napisać słowa „Proletarjat" — kontrrewolucjonista, agent faszystowski).

Normalny wariat nie wymyśliłby czegoś podobnego Tylko wariat bolszewicki może oskarżać dzieci o zbrodnie, by pastwić się nad nimi.

W Sowietach do niedawna tłumy bezdomnych włóczęgów bandami wałęsały się po kraju. Najgroźniejsze bunty tych „bezprizornych" zlikwidowano przy pomocy... karabinów maszynowych, z resztą jakoś dano sobie radę.

Teraz jednak pojawiły się nowe bandy bezdomnych dzieci—żebraków. Ale już nie w Rosji. W Huszcie, w „stolicy" Rusi Podkarpackiej.

Bandy małych żebraków opadły miasto, bo w kraju głód, a w Huszcie, bądź co bądź, duży ruch. Szaleństwo „karpato-ukraińskiej" operetki skrupia się na dzieciach.

Dzieci płacą w Sowietach, dzieci płacą w Huszcie za szaleństwo doktrynerów, walczących z życiem.

Manifestacje w Burgos

Z POWODU UZNANIA RZĄDU GEN. FRANCO

Wiadomość o uznaniu rządu gen. Franco przez Anglię i Francję wywołała w narodowej Hiszpanii wielką radość. Domy w miastach przybrane zostały sztandarami hiszpańskimi, wśród których widać było również sztandary o barwach włoskich i z niemieckimi swastykami.

Falanga urządziła w Burgos olbrzymią manifestację. Na placu przed rezydencją gen. Franco zebrała się niemal cała ludność tymczasowej stolicy Hiszpanii.

Gen. Franco wygłosił do zgromadzonych krótkie przemówienie, w którym stwierdził, iż powróciły czasy, że każdy Hiszpan może się czuć dumnym, iż jest Hiszpanem. Stwierdził on, że Hiszpania posiada nowoczesną armię silniejszą niż kiedykolwiek. Uznanie narodowej Hiszpanii stało się konieczne jako następstwo bohaterskiej walki młodej Hiszpanii. Zwycięstwo nad czerwonymi oznacza jednocześnie zwycięstwo nad międzynarodowym wolnomularstwem i komunizmem.

Nie skąpmy ofiar

Pomoc zimowa nie jest jałmużną

Bezrobotni spłacają dług, zaciągnięty od społeczeństwa

W ciągu trzech lat istnienia Pomocy Zimowej zdążyliśmy się już do niej przyzwyczaić. Płacimy prawie automatycznie nasze złotówki i grosze i oczy ma wyobraźni widzimy dymiące miski z zupą, którą za te złotówki będą się żywili bezrobotni. Ot, akt miłosierdzia — i tyle.

Nie zastanawiamy się nad tym i często nawet przez myśl nam nie przejdzie, czy tak jest naprawdę, czy to Pomoc Zimowa jest rzeczywiście jałmużną, czy nie odgrywa ona jakiejś ważniejszej roli gospodarczej i społecznej.

Rozumowanie takie jest z gruntu fałszywe.

Owszem, dajemy rzeczywiście swoje złotówki na pomoc dla bezrobotnych, ale nie dajemy im jałmużny. Złotówki nasze przeznaczone są na dostarczenie bezrobotnym pracy — zupę zaś sami oni sobie kupują za swoje zarobki.

W ten sposób staje się zadość idei sprawiedliwości społecznej: ci, którzy mogą płacić i mają środki ku temu, składają ofiary na Pomoc Zimową, bezrobotni zaś — dają swoją pracę.

I proszę sobie nie wyobrażać, że wkład tych ostatnich jest mały. Wartość pracy, wykonanej przez bezrobotnych w akcji Pomocy Zimowej za rok 1937-38 wyniosła prawie 11 milionów złotych. Jest to więcej niż 1/3 wszystkich ofiar złożonych przez społeczeństwo w gotówce i naturaliach.

A należy przy tym wziąć pod uwagę, że w ubiegłym okresie akcji zasada zapracowania świadczeń przez bezrobotnych nie mogła być zrealizowana w 100 proc. I to z przyczyn od nich niezależnych. Wpłynęły na to nie tylko złe warunki atmosferyczne, ale również brak odpowiednich robót na wielu terenach.

W bież. roku sytuacja ta uległa znacznej poprawie, ponieważ naczelną zasadą Komitetu Pomocy Zimowej jest, by wszyscy bezrobotni, z wyjątkiem chwilowo niezdolnych do pracy, zapracowali na swe świadczenia.

Można więc z góry przewidywać, że tegoroczny wkład bezrobotnych na Pomoc Zimową będzie o wiele większy.

I będzie to przy tym wkład trwały. Roboty ziemne, budowa i naprawa dróg kołowych, regulacja rzek, budowa kanałów, budowa domów ludowych, boisk i innych urządzeń sportowych, schronisk, szkół publicznych, wykańczanie przystani morskich, roboty kanalizacyjne i wodociągowe — oto prace wykonane za nasze złotówki przez klientów Pomocy Zimowej.

W ten sposób spłacają oni Państwu i społeczeństwu dług, zaciągnięty w ciężkich chwilach zimowych.

Musimy więc zrewidować nasz stosunek do Pomocy Zimowej.

Ofiara nasza nie idzie na zupę dla bezrobotnych, lecz przyczynia się do stworzenia trwałych i efektywnych korzyści dla Państwa i społeczeństwa, samemu zaś bezrobotnemu przywraca godność ludzką, jaką daje praca — i to praca potrzebna.

Nie skąpmy więc ofiar na Pomoc Zimową, bo te ofiary nie idą na marne.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Marzec

Sroda

S. dz. Albin b., Antonina m.
Jutro: Helena ces.
Słońca wsch. 6,48, zach. 17,38
Księżyca wsch. 12.25. z. 3,38

HISTORIA PODAJE:
1594 Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
1634 Zdobycie Smoleńska przez Władysława IV.

PRZYSŁOWIA:
Pierwszy dzień marca
Dusi młodego i starca.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani i cowboy"
PATRIA: „Szczur".
EDEN: „Żebrak w purpurze"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleżińskiego — ul. Orla 28

Teatr miejski w Sosnowcu

W nadchodzącą sobotę dnia 4 marca Teatr Miejski w Sosnowcu po 7-tygodniowej przerwie, spowodowanej pożarem, wznawia przedstawienia w gruntownie odnowionej sali. Prace nad remontem są już na ukończeniu. Skromne, choć bardzo estetyczne wnętrze sali, odmalowanej tym razem w jasnych, ciepłych barwach. Nowa kurtyna pięknie harmonizuje z barwą sali. Instalacja elektryczna całkowicie zmieniona i ulepszona. Teatr Miejski otwiera podwoje najnowszą sztuką Jerzego Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU", która w teatrze „Ateneum" w Warszawie od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności. Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność warszawską sztuka J. Szaniawskiego interesuje widza od pierwszej sceny jasnością i pięknością języka, oraz pogodnym nastrojem akcji, której niezwykłym tematem są odwieczne prawa lasu. Sztuka ta ukaże się na naszej scenie w doborowej obsadzie: T. Granowska (Dziewczyna z lasu), M. Bielecki (Gajowy). J. Erwan (Witomski), K. Vorbrodt (Wielorzecki), F. Sarnowski (Wuj), L. Rytowski (Kłusownik); w innych rolach wystąpią E. Kryńska, J. Nawrocki, J. Obidowicz. Reżyseria: K. Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna: F. Krassowski.

Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 61323.

Dziś dnia 1 marca o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Niemcach w sali Klubu cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię satyryczną Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Przedstawienie zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Niemcach.

W czwartek dnia 2 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w sali Klubu na Saturnie doskonałą komedię Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Przedstawienie zakupione przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 1 marca rb. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Czwartek 2 bm. godz. 20 — „Głęba na Zimnej".

Piątek 3 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Sobota 4 bm. godz. 15.30 — „Romantyczni"; godz. 19.30 — „Głębia na Zimnej" (dla ZNP).

Niedziela 5 bm. godz. 15.30 — „Głębia na Zimnej" (dla huty Baildon); godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Poniedziałek 6 bm. godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla bezrobotnych).

Wtorek 7 bm. godz. 20 — „Ptasznik z Tyrolu" (operetka).

—oOo—

Zmiany w okręgach

Izb skarbowych

Zarządzeniem ministra skarbu wprowadzone zostały następujące zmiany w organizacji niektórych urzędów skarbowych oraz w okręgach administracyjnych niektórych izb skarbowych.

Zniesione zostają z dniem 1 kwietnia br. urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych w Łomży i Miechowie, a nadto wyłączono z terytorialnego zakresu działania urzędu skarbowego: 1) w Kielcach — obszaru powiatów opoczyńskiego i koneckiego; 2) w Częstochowie — obszar pow. włoszczowskiego; 3) w Siedlcach — obszar pow. sokołowskiego i węgrowskiego, 4) w Lublinie — obszar pow. garwolińskiego; 5) w Skierniewicach — obszar powiatu błońskiego i sochaczewskiego; 6) w Płocku — obszar pow. kutnowskiego; 7) w Warszawie (okręgowy urząd skarbowy) — obszar pow. pułtuskiego.

Równocześnie włączone zostały do terytorialnego zakresu działania urzędu skarbowego: 1) w Białymstoku — obszar pow. szczucińskiego; 2) w Kielcach — obszar pow. jędrzejowskiego, pińczowskiego, miechowskiego i włoszczowskiego; 3) w Częstochowie — obszar pow. olkuskiego; 4) w Piotrkowie — obszar pow. opoczyńskiego i koneckiego; 5) w Skierniewicach — obszar pow. kutnowskiego; 6) w Warszawie (okręgowy urząd skarbowy) — obszar pow. błońskiego, sochaczewskiego i garwolińskiego.

Odprawa rejonowa naczelników

STRAŻY POŻARNYCH POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Dnia 12 marca o g. 10 rano w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Będzinie (gmach starostwa) odbędzie się odprawa naczelników rejonowych i ich zastępców.

Porządek obrad odprawy zapowiada: uzgodnienie ważniejszych terminów prac i ustalenie miejscowości na ich przeprowadzenie, nadto omówienie pilnych i ważnych spraw bieżących i zaległych. W związku z powyższym odbędą się posiedzenia rad sztabowych rejonowych celem zebrania życzeń naczelników straży szczególnie jeśli chodzi o terminy i miejscowości dla zorganizowania kursu, odpraw, zawodów strażackich i strzeleckich.

W dniu odprawy naczelnicy i ich zastępcy przedłożą roczne opisowe cyfrowe sprawozdania z działalności za 1938-39 r. budżetowy, poparte protokółami czynności w strażach pożarnych.

—oOo—

Nowe warsztaty rzemieślnicze

W WOJ. KIELECKIM

Według prowadzonej przez Izbę Rzemieślniczą ewidencji kart rzemieślniczych, w miesiącu styczniu rb. wydanych zostało przez starostwa w województwie kieleckim 147 nowych kart rzemieślniczych, skreślono zaś z rejestru kart rzemieślniczych 34 osoby.

Przyrost warsztatów rzemieślniczych w województwie w miesiącu styczniu wyraża się zatem liczbą 113 warsztatów.

Zebranie komitetu wykonawczego

MRPU W SOSNOWCU

W środę dn. 1 marca o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R.P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a zebranie Komitetu wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu w sprawie zjazdu pracowników umysłowych Zagłębia Przemysłowego, zwołanego na dzień 5 bm.

Obecność wszystkich członków Komitetu wykonawczego obowiązkowa.

—oOo—

Poświęcenie sztandaru

W SZKOLE POWSZECHNEJ IM. H. RZADKIEWICZOWEJ

Z inicjatywy Koła Opiek rodzicielskiej przy prywatnej szkole powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu (Rudna 5) odbędzie się we czwartek uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

Program uroczystości przewiduje: godz. 8 rano — zbiórka na placu szkolnym i wymarsz do kościoła parafialnego w Pogoni na nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 9. O godz. 10 powrót do szkoły, gdzie odbędzie się akademia.

—oOo—

× **LIKWIDACYJNE ZEBRANIE** Obywatelskiego Komitetu w Sosnowcu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach odbędzie się we czwartek dn. 2 bm. o godz. 18 w Ratuszu.

Rosną szeregi Ligi M i K

3448 pracowników Tow. Sosnowieckiego członkami Ligi

Sprawozdanie kasowe Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Funduszu Obrony Morskiej przy Towarzystwie Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich za 1938 rok, które poniżej podajemy, świadczy, że pracownicy umysłowi i fizyczni wraz z dyrekcją i zarządem TKS zorganizowani w LMK i FOM, wybitnie przyczyniają się do wzrostu zasobów LMK i FOM, a wysiłek w kierunku zwiększenia ich trwa bezustannie.

W roku 1938 wobec 3010 członków w dniu 1.I — przybyło 438 nowych członków i ogólna ich liczba w dniu 1.I rb. wynosiła 3448 osób.

Wpływy za 1938 rok wynosiły: ze składek członkowskich na LMK zł 9.805,90, ze składek na FOM zł 3.015,84, z ofiar na rzecz LMK zł 1.100,35, a na FOM zł 32, z imprez na rzecz LMK zł 504,34. a naFOM zł 262,41, od setki bankowe zł 11; razem zł 14.731,84.

Rozchody: z funduszów LMK przekazano do Obwodu zł 8.885,04, na FOM zł 1000, na FAK zł 130,85, ofiara na pomnik śp. generała Orlicz-Dreszera zł 25, na kościół w Oksywiu 50 zł, zapomoga na wyjazd górników nad morze zł 400, zapomoga na wyjazd górników na obozy LMK zł 467,04, koszty propagandy zł 283,85, z funduszu FOM przekazano do Okręgu radomsko-kieleckiego zł 3.310,25; razem zł 14.053,18.

Pozostałość na dzień 1.I rb. zł 678,66.

TO BYŁO TAK:

MY, POTOMKOWIE...

Siedziałem w towarzystwie przyzwoitych matołów i przysłuchiwałem się ich rozmowie.

Gadali o swych sławnych przodkach, czyli o dziadach - pradziadach.

— Z galerii moich przodków — rzekł jeden — wyróżnia się specjalnie mój pradziadek Michał Andrzej Konstanty. Nie z powodu wysokiej funkcji, ponieważ wielu moich przodków było hetmanami, on zaś był tylko wojewodą — ale z powodu niezwykłego temperamentu i odwagi. W pojedynkach zabił czterech markizów. jednego księcia. brandeburskiego zdaje mi się — oraz niezliczoną ilość hrabiów i baronów.

— Z mego rodu — rzekł drugi biesiadnik, unosząc w zadumie brwi — wyróżnia się specjalnie August Leopold, generał. Również nie stanowiskiem, a awanturniczą naturą. Był to kobieciarz o niepospolitej wprost umiejętności zdobywania serc. O ile można zaufać kronice rodowej moich ówczesnych sąsiadów, to dziadek August Leopold był nawet kochankiem, oczywista, przelotnym tylko, imperatorowej Katarzyny...

— Tęgi przodek! — zauważyłem i mrugnąłem do mego przyjaciela Gucia, który siedział naprzeciw.

— A z moich — rzekł trzeci matoł — wybił się przede wszystkim Stanisław Maksymilian Eustachy. Był on przez długie lata doradcą króla Piemontu, miał order Podwiązki i był rycerzem maltańskim. Za granicą używał innego nazwiska. Ożenił się z księżniczką francuską, której rodzina wywodziła się od Bourbonów. Byłby wysoko zajechał, ale został zabity pod Sedanem.

Obecni wysłuchali tej fantastycznej niece opowieści w skupieniu, jako że byli to ludzie dobrze wychowani.

Teraz wypadła kolej na mnie.

Miałem już gotowy plan (jeden dziadek bojar suzdarski, drugi kardynał, trzeci książę małżonek), ale nagle spostrzegłem, że Gucio robi poważną minę i zabiera się do gadania.

Zdziwiłem się mocno, ponieważ jego ojciec sprzedawał śledzie w sklepiku odziedziczonym po dziadku i, moim zdaniem, absolutnie nie miał z czego bohatera wyskrobać.

Ale Gucio zaczął kadzić zupełnie serio.

— Jeden z moich przodków — rzekł, spozierając w zamyśleniu na sufit — był słynnym admirałem i dowodził największą bodajże flotą na świecie...

Potomek Michała Andrzeja Konstantego chrząknął i spytał:

— Czy można wiedzieć jak się pański dziadek nazywa?

Rysio obuszył się.

— Jakto? Nie wie pan? — Noe!

MILCIO

W drugą rocznicę

Zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego

w Zagłębiu Dąbrowskim

Z racji drugiej rocznicy istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się w Zagłębiu Dąbrowskim szereg zebrań przy licznym udziale członków i sympatyków OZN. W niektórych oddziałach ze względu na odbywające się w ub. niedzielę wybory gminne termin zebrań przesunięto.

W KLIMONTOWIE

Przy udziale 50 osób odbyło się z okazji drugiej rocznicy istnienia Obozu zebranie Koła „Klimontów”. Po wstępnym słowie i odczytaniu deklaracji ideowo-politycznej OZN, przewodniczący p. St. Kulach omówił szczegółowo poszczególne punkty w niej zawarte. Następnie wygłoszono przemówienie na temat konieczności uzyskania kolonij, w związku z czym powzięto następującą rezolucję:

„W imię słusznej racji i sprawiedliwości żądamy kolonij dla Polski. Mamy do tego słuszne prawa, a to ze względu na swój dynamiczny przyrost naturalny, potrzebę surowców w życiu gospodarczym Polski, które przyczynią się do rozwoju przemysłu i dobrobytu kraju. podstawowego czynnika do spełnienia dziejowej misji naszego Państwa w Europie środkowej.

Mamy ambicję rzetelnej pracy i potrafimy z korzyścią dla ludzkości zagospodarować uzyskane kolonie”.

Na zakończenie w ożywionej dyskusji poruszono szereg aktualnych zagadnień.

W GOŁONOGU

Pod przewodnictwem inż. Stanisława Szczepańskiego odbyło się zebranie oddziału OZN w Gołonogu dnia 25 ub. m. o godz. 16 w Nadleśnictwie, aby w drugą rocznicę powstania programu działalności Obozu zestawić bilans ogólnego dorobku organizacji na terenie całego Państwa i na szczeblu miejscowego oddziału. W trzygodzinnym zebraniu prezes oddziału poddał analizie realizację założeń ideowych zawartych w deklaracji z dnia 21.II 37 stwierdzając, że nakreślona w niej planowość, sądząc po dotychczasowych wynikach. przynieść musi w skutkach obywatelom wyższą stopę życiową, poprawę bytu, a Polsce potęgę.

Żywe zainteresowanie wzbudził wśród obecnych problem kolonialny, wiążący się ściśle z zagadnieniem uprzemysłowienia kraju. jego rynkiem zbytu i dużym przyrostem naturalnym. Na zakończenie postanowiono wziąć czynny udział w każdej akcji społecznej, mającej na celu „podciągnięcie Polski wzwyż”.

W MILOWICACH

Z racji drugiej rocznicy istnienia OZN odbyło się w Milowicach uroczyste zebranie, na które przybyli licznie członkowie i sympatycy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemówienie na temat zadań programowych Obozu wygłosił prezes oddziału inż. Wieczorkiewicz. O konieczności uzyskania przez Polskę kolonij mówił sekretarz oddziału p. Olszewski.

W NIWCE

W Niwce podobne zebranie członków OZN odbędzie się w dniu 4 bm. w lokalu przy ul. 1 Maja 42 (obok gminy). Początek zebrania o godz. 17.30.

Sprawy rzemieślnicze

Z posiedzenia zarządu

Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W dniu 19 i 20 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. St. Lorensa posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Na posiedzeniu m. in. rozpatrzono ostatecznie kwestię praw nabytych do kształcenia terminatorów na terenie okręgu Izby i postanowiono polecić biuru Izby przystąpić do rozpatrywania złożonych w Izbie podań o przyznanie praw nabytych. O przyznaniu tych praw decydować będzie w każdym wypadku zarząd Izby. Opłatę za wydawanie legitymacyj stwierdzających posiadanie praw nabytych do kształcenia terminatorów ustalono, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Przemysłu i Handlu na zł. 30.—

Rozpatrzono nadesłany przez Cech zdunów w Sosnowcu „regulamin wewnętrzny” tegoż cechu i postanowiono wstrzymać się z zatwierdzeniem tegoż regulaminu, natomiast polecić cechowi ponowne opracowanie regulaminu w kierunku oparcia go o nowy statut cechowy, uchwalenie którego ma w niedługim czasie nastąpić.

Na zapytanie Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Zarząd Izby wyraził opinię, że przyszywanie na maszynie podeszew do sandałów, którym to zawodem trudni się dość znaczna ilość osób na terenie województwa (Kozienice) nie należy do kompetencji rzemiosła szewckiego i osoby trudniące się tym procederem nie muszą posiadać kwalifikacyj do wykonywania rzemiosła szewckiego. Zawód ten należy uznać za przemysł wolny.

Na tym samym posiedzeniu uchwalono wyasygnować zł. 200 — jako subwencję na opracowanie monografii rynku mięsnego Zagłębia Dąbrowskiego.

Fryzjer w roli „dentysty”

Wziął pieniądze i nie wstawił pacjent. zębów

Nieco dziwna sprawa o przywłaszczenie pieniędzy była wczoraj przedmiotem rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

Pracownik gastronomiczny Wincenty J. (Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 110) poznał na ulicy podającego się za technika dentystycznego pewnego osobnika, który zaproponował mu uzupełnienie brakującego uzębienia w postaci 18 zębów za stosunkowo niedrogą cenę 110 złotych.

J. zgodził się na propozycję „dentysty”, któremu uiścił żądaną kwotę podczas licznych u niego wizyt, koniecznych jakoby przed wstawieniem sztucznych zębów. Kiedy jednakże upłynęło kilka miesięcy i sprawa protezy nie posuwała się naprzód, J. zwątpił w uczciwość przygodnie poznanego fachowca i udał się po poradę do policji.

Rzekomym dentystą okazał się fryzjer z zawodu, karany kilkakrotnie za kradzież i przywłaszczenie pieniędzy, 30 letni Władysław Kaczmarczyk (Sosnowiec, Śląska 8).

Przeciwko oszustowi skierowano sprawę do Sądu, w związku z czym odbyła się wczoraj rozprawa.

Sąd skazał Kaczmarczyka na sześć miesięcy więzienia.

Wzrost kradzieży węgla

Z POCIĄGÓW

W ostatnim czasie na szlaku kolejowym Sosnowiec — Będzin wzrosła ilość kradzieży węgla z przejeżdżających pociągów towarowych. Kradzieże mają charakter gromadny. Kradną mężczyźni, kobiety, nawet dzieci, chociaż w tym roku zima jest wyjątkowo łagodna, a nawet ciepła.

Straż kolejowa robi wszelkie wysiłki, aby zlikwidować ten stan rzeczy. Ostatnio, w dn. 27 ub. m. znowu został przytrzymany na kradzieży węgla z pociągu niejaki Gwóźdź Władysław. Strażnik kolejowy konwojujący pociąg, widząc zrzucającego węgiel złodzieja wyskoczył z pociągu i zdołał go ująć. Złodziej przekazany został do dyspozycji policji.

—oOo—

Nowy zarząd Ligi M i K

ODDZIAŁU KOP. „PARYŻ”

W Domu Społecznym „Górnika” na Koszelewie odbyło się walne roczne zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej oddział kop. „Paryż”.

Po sprawozdaniu zarządu z działalności za rok 1938 i zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący omówiono program działalności na rok 1939.

Do zarządu zostali powołani: inż. Skorupski Jan — prezes, Romanowicz Edward — I wiceprezes i kierownik sekcji FOM, Pokrywa Antoni — II wiceprezes, Puchalski Zygmunt — skarbnik, Waś Bolesław — sekretarz, Surowiec Jan, Karch Teodor i Chmielewski Eugeniusz — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Janiszewski Stanisław, Grudziński Ignacy i Kamiński Stanisław.

—xx—

× LIKWIDACJA ZATARGU. Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu wynikłego na tle wysokości płac akordowych w oddziale gwoździarni w hucie Milowice. Zatarg zlikwidowano polubownie.

Gdzie stanie w Dąbrowie
REMIZA STRAŻACKA?

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, zarząd miejski w Dąbrowie przystępuje w b. roku do budowy remizy strażackiej kosztem około 70 tys. zł. Budowa remizy zostanie ukończona w ciągu dwóch lat.

Wczoraj specjalna komisja magistracka obejrzała w mieście cztery place, na których mogłaby stanąć remiza. Najodpowiedniejszym okazał się plac przy ulicy Sienkiewicza, w śródmieściu.

Zarząd miejski poczyni starania celem nabycia wybranego placu, a po sfinalizowaniu transakcji, z wiosną b. roku przystąpi do budowy remizy.

Nagły zgon
CHOREJ NA EPILEPSJĘ

48-letnia Józefa Kowalska, zamieszkała na kolonii Laski w Golonogu zmarła nagle wskutek skurczu mięśnia sercowego.

Zmarła chorowała na epilepsję.

Srul czy Sara?
8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA FAŁSZERSTWO WEKSLA

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko Izraelowi Aronowi Fruchtzweigowi z Będzina, oskarżonemu o podpisanie weksla imieniem żony Sary, przy czym oskarżony wypisał tylko początkową literę imienia swej żony.

Na rozprawie tłumaczył się Fruchtzweig bardzo sprytnie. Twierdził on, że podpis na wekslu był jego, ponieważ Israel po żydowsku brzmi — Srul. Litera S. była więc początkową literą jego imienia w brzmieniu żydowskim. Na podstawie zeznań świadków sąd wydał wyrok skazujący i wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy więzienia.

Po pijanemu
LŻYŁ WIARĘ I POLAKÓW

Na skutek interwencji pasażerów tramwaju zdążającego od strony Sielca do Sosnowca policja zatrzymała 36-letniego mieszkańca Piotrowic Śląskich (pow. pszczyński) Jana Mandela, robotnika kop. „Wujek", który w stanie podchmielonym lżył publicznie wiarę katolicką i Polaków.

Prowokator, pociągnięty do odpowiedzialności, odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył mu 10 miesięcy więzienia.

× ZEBRANIE CZŁONKÓW PCK W DĄBROWIE. Dzisiaj o godz. 19.30 odbędzie się w Dąbrowie walne zebranie członków koła PCK w lokalu własnym, przy ul. Sobieskiego 1.

× PODWIECZOREK W KAWIARNI „SAVOY". Podwieczorki w Savoyu mają ustaloną sławę: publiczność, która bierze w nich udział, doskonale czuje się i miło spędza czas przy szklance kawy lub herbaty. Szczególnie dobrze zapowiada się podwieczorek w niedzielę dnia 5 bm. urozmaicony atrakcjami artystycznymi. To też bardzo wiele osób zamierza spędzić niedzielne popołudnie w Savoyu. Koszt niewielki, bo opłata za wstęp wynosi zaledwie zł 1.50 od osoby, przyjemność duża, a korzyść... korzyść przypadnie Kołu Opieki III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Emilii Plater w Sosnowcu i będzie przeznaczona na urządzenie kolonii letnich dla niezamożnych uczenic.

× ZARZĄD TOWARZYSTWA KURSÓW TECHNICZNYCH W DĄBROWIE GÓRNICZEJ na zasadzie par. 26-go Statutu podaje do wiadomości, że dnia 14-go marca rb. o godzinie 19-tej odbędzie się w pawilonie III Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej Zgromadzenie sprawozdawcze T-wa Kursów Techn.

Na zebraniu tym Zarząd złoży sprawozdanie ze swej działalności — po czym nastąpi wybór nowych Władz.

Dąbrowa Górnicza, dnia 24 lutego 1939 r.
812 Zarząd TKT w Dąbrowie Górniczej.

Zamknięcie huty szklanej w Strzemieszycach
65 robotników straci pracę

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj miała się odbyć w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego w hucie szkła Horowicza i Gajdy w Strzemieszycach, zatrudniającej 65 robotników.

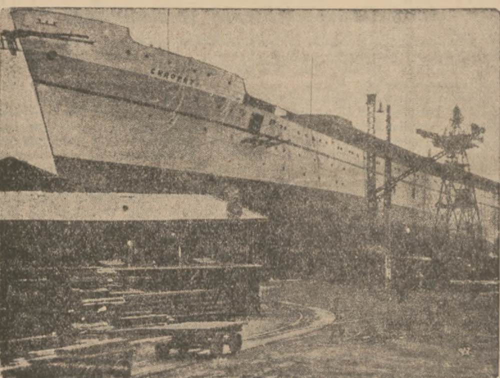
Przybyły na konferencję dzierżawca huty zakomunikował, że pertraktacyj w sprawie zawarcia układu zbiorowego nie będzie prowadził, bowiem rezygnuje z dalszego prowadzenia huty, jako niefachowiec w tej dziedzinie.

W przyszłym tygodniu wszyscy robotnicy otrzymają wymówienie.

Nie marnować wartości
tkwiących w polskich wynalazkach

Może w żadnym państwie, jak w Polsce nie znajduje tak słusznego potwierdzenia opinia, że wynalazcy żyją na ogół w nędzy, a uznawani są dopiero po śmierci. Do bogactwa zaś dochodzą nie ci, którzy do wynalazku doszli, lecz ci, którzy po ich śmierci zaczęli go eksploatować. Tylko w wyjątkowych wypadkach jest inaczej. Jeżeli tak jest, to w dużej mierze ponoszą winę tego sami wynalazcy, którzy nie umieją zapoznać i zainteresować szerszego ogółu ze swymi osiągnięciami. Co więcej: dużo jest wynalazców, którzy posiadają wynalazki naprawdę pożyteczne, zaniedbują zgłosić je do Urzędu Patentowego. Przeglądając rejestr zgłoszonych wynalazków do Urzędu Patentowego, często dziwimy się, że wiele z nich które mogą oddać życiu gospodarczemu poważne usługi pozostaje w zapomnieniu.

To też z żywym zadowoleniem oglądaliśmy w latach ubiegłych dział wynalazków na Targach Poznańskich, które umożliwiały szerszemu ogółowi zapoznanie się z niektórymi istotnie, niezwykle ciekawymi wynalazkami. Ponieważ — jak słychać — i w roku bieżącym Targi Poznańskie mają zamiar zorganizować dział wynalazków, pod ich adresem należy wyrazić życzenie, aby nie ograniczyły się tylko do przyjmowania bezpośrednich zgłoszeń wynalazców, lecz by sięgnęły do rejestru Urzędu Patentowego i stamtąd wybrały wynalazki, odgrzebując co ciekawsze z pyłu zapomnienia. W ten sposób Targi Poznańskie będą mogły przyczynić się do dobrej sprawy i przeciwdziałać marnowaniu się poważnych często wartości, spoczywających bezużytecznie w polskich wynalazkach, o których nikt nie wie. (k. ż.)



NOWY MOTOROWIEC POLSKI
W stoczni w Nakskov spuszczono nowy motorowiec polski M-S „Chrobry", wykonany dla linii Gdynia — Ameryka.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa organizacja władz Związku Izb rzemieślniczych

Ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw nr 14 z dnia 23 bm. rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, postanawiające że rada Związku Izb rzemieślniczych R.P. składać się ma z przedstawicieli Izb rzemieślniczych — po 2 od każdej izby, wybieranych spośród radców izby w głosowaniu tajnym zwyczajną większością głosów przez zebranie radców izby — na okres kadencji rady związku.

W ten sam sposób dokonywane mają być wybory uzupełniające na czas pozostały do upływu kadencji.

Zarząd związku składać się ma z prezesa, wiceprezesa, oraz 5-ciu członków, powoływanych przez ministra przemysłu i handlu na okres całej kadencji, lub na okres pozostały do upływu kadencji.

Komisja rewizyjna składa się z 3-ch członków, również powoływanych przez ministra przemysłu i handlu na okres kadencji lub do upływu kadencji rady związku.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 25 ub. m.

Ułatwienie dla przywozu surowców
Przywóz towarów objętych zakazem przywozu

W Dzienniku Ustaw R.P. nr 13 z r.b. ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 8 maja 1936 r. o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazem przywozu.

Dotychczasowy przepis opiewał, że pozwolenie na przywóz wydaje się na oznaczony okres czasu z tym, że minister przemysłu i handlu w drodze wyjątku mógł udzielić w określonych ustawą wypadkach zezwoleń na jego wykorzystanie po upływie terminu. Obecnie nowela wprowadziła nowy ustęp, w którym powiedziano, że pozwolenia na przywóz niektórych surowców i towarów, korzystających ze zniżek celnych (§ 8 lit. b oraz § 18 lit. d) będą honorowane przez urzędy celne w portach polskiego obszaru celnego również w przeciągu dni 10 po upływie ich ważności. Termin ważności pozwolenia jest dochowany, jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przywozowej przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Ponadto nowela upoważniła ministra przemysłu i handlu do wydawania zezwoleń na zwrot opłat od wykorzystanych pozwoleń w następujących wypadkach: a) jeżeli towary, odprawione na zasadzie tych pozwoleń, zostały następnie za zezwoleniem władz celnych wywiezione z powrotem za granicę; b) jeżeli towary, odprawione na zasadzie tych zezwoleń, zostały po przerobieniu w kraju wywiezione za granicę; c) jeżeli do towarów odprawionych na zasadzie tych pozwoleń zastosowano zwrot cła z tytułu dodatkowego przyznania zniżek celnych lub pozwoleń od cła, przewidzianych w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 23 ust. 1 lit. a prawa celnego.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Ujęcie złodzieja
W DRODZE NA „ROBOTĘ"

Jednej z ostatnich nocy policja zatrzymała w nocy na ulicy znanego i niejednokrotnie karanego złodzieja-włamywacza Ludwika Obrączkę z Będzina.

Zatrzymany złodziej niósł worek z narzędziami złodziejskimi oraz posiadał latarkę elektryczną. Wskazywało to wszystko, że Obrączka wybrał się na „robotę".

Wczoraj Obrączka został skazany przez starostwo powiatowe w drodze karno-administracyjnej na dwa tygodnie aresztu.

Kronika Olkusza

Sprawy scaleniowe
W POW. OLKUSKIM

W roku ubiegłym na terenie pow. olkuskiego zostały przeprowadzone prace scaleniowe w siedmiu wioskach o ogólnym obszarze 5.905 ha, obejmującym 1297 gospodarstw.

W bież. roku projektowane są prace scaleniowe w Smoleniu, Sułoszowie i Kwaśniowie o ogólnym obszarze 3.703 ha.

Pow. olkuski funduje
DRUGI SAMOLOT

Zarząd obwodowy LOPP w Olkuszu z prezesem p. wicestarostą Staśko na czele, przystąpił do akcji zbiórkowej na drugi samolot.

Do szeregu licznych drobniejszych ofiarodawców należy ostatnio fabryka braci Szajn w Sławkowie, która ofiarowała na ten cel sumę 2 tys. zł, poza tym dalszymi ofiarodawcami po 200 zł są: firma Wiślicki (fabryka drutu w Laskach) i przedsiębiorstwo autobusowe Lipczyński i Chmielewski w Skale k.Ojcowa.

Wpłatę poważniejszej sumy na samolot zapowiedziała fabryka papieru „Klucze" pod Olkuszem.

W drugą rocznicę OZN

W Kluczach pod Olkuszem odbyła się podniosła akademia z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia przez płk. Koca deklaracji ideowo-politycznej OZN.

Na program złożyły się deklamacje, referat prezesa oddziału p. B. Szczepańskiego, oraz przemówienia pp. K. Smóły i A. Filipka.

O Olkuszu
GRODZIE ONGIŚ KRÓLEWSKIM

W ramach wykładów popularnych olkuskiego Uniwersytetu Regionalnego wygłosił prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego prof. Antoni Wiatrowski interesujący odczyt „O Olkuszu grodzie ongiś królewskim" (1257—1795). Prelekcja ilustrowana była obrazami świetlnymi.

× RUCH PRZESIEDLEŃCZY. W roku 1938 z terenu pow. olkuskiego przesiedliło się na teren innych województw, a w szczególności do Małopolski Wschodniej i na Wołyń 49 rodzin. Rodziny te nabyły tam grunty i osiedliły się na stałe.

× AUDYCJA MUZYCZNA. Staraniem Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej odbyła się piąta programowa audycja muzyczna, poświęcona twórczości Haydna i Mozarta, w wykonaniu Jerzego Gaczka (fortepian i prelekcja) i Czesława Muszańskiego (skrzypce), członków krakowskiego Stowarzyszenia Muzyków Polskich.

SPORT

KALENDARZ PUCHARU POLSKI

W dniu 8 maja rb. rozpoczną się tegoroczne rozgrywki o puchar piłkarski Polski. W dniu tym grać będą (gospodarze na pierwszym miejscu):

Polesie — Wilno
Wołyń — Warszawa
Stanisławów — Lublin
Zagłębie — Poznań
Pomorze — Białystok
Łódź — Śląsk.

Drużyny Lwowa i Krakowa bez walki przechodzą do ćwierćfinałów, które odbędą się 29 czerwca. Mecze półfinałowe rozegrane zostaną 15 lipca. Wreszcie finał odbędzie się 5 listopada rb.

CHMIELEWSKI NADWYRĘŻYŁ RĘKĘ

Bawiący od dłuższego czasu w Ameryce bokser Chmielewski nadwyrężył podczas ostatniego spotkania prawą rękę i będzie musiał przez dłuższy czas pauzować. Chmielewski rozegrał ostatnio zbyt wiele walk w zbyt krótkich odstępach czasu, co spowodowało odnowienie dawnej kontuzji ręki.

Najwcześniej za miesiąc Chmielewski będzie mógł podjąć treningi. Nowe walki będzie mógł rozegrać znacznie później. „Robota" zawodowca nie jest tak łatwa...

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW

Pierwsza runda tegorocznych rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo Polski juniorów odbędzie się 2 lipca rb. W dniu tym grać będą (gospodarze na pierwszym miejscu):

Zagłębie — Warszawa
Śląsk — Pomorze
Łódź — Poznań
Polesie — Wilno
Białystok — Lublin
Lwów — Stanisławów

Drużyny Krakowa i Wołynia przejdą do następnej rundy bez walki. Dalsze terminy pucharu juniorów wyznaczono na 16 lipca i 6 sierpnia.

HOLANDIA — WĘGRY 3:2 (2:1)

W Rotterdamie odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski Holandia—Węgry. Niespodziewane choć zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze. Widzów zebrało się 40.000.

Nadieżda Krupska -- nieugięty wróg Stalina

Zgon wdowy po Leninie

W poniedziałek rano zmarła w Moskwie wdowa po Leninie 70-letnia Nadieżda Krupska. Zmarła była jedną z czołowych postaci rewolucji rosyjskiej.

Przed Łubianką i prokuratorem Wyszyńskim ocaliło ją w ostatnich latach nazwisko Lenina.

Wdowy po wodzu rewolucji rosyjskiej ani Jagoda i Jeżow, ani nawet sam Stalin nie odważyli się postawić przed sądem razem z innymi „kontrrewolucjonistami".

Przywódcom nowego reżimu trudno było zaliczyć ją oficjalnie do „zdrajców ludu".

Zastosowano więc inny, indywidualny sposób.

Nadieżda Konstantynowna Krupska ja znajdowała się pod ścisłym nadzorem GPU. Na każdym kroku sędziwej komunistce towarzyszył jak cień agent, gepista. Nie wolno jej było z nikim komunikować się. Kilkakrotnie przeprowadzano w jej mieszkaniu dokładną rewizję.

Krupska przeszła do otwartej opozycji już w roku 1930, stając się nieugiętą przeciwniczką władców Kremla. Niezwykle ostro zaatakowała Stalina, chwaliła Trockiego. W wydanych przez siebie „Pamiętnikach Lenina" włożyła w usta swego męża niezbyt pochlebne zdanie o Gruzinie, co wywołało niemałą burzę na Kremlu.

Naprożno Stalin starał się przekonać ją o słuszności swej taktyki. Szczególnie krytykowała jego stosunek do chłopów.

Stalin pozbawił ją za jednym zamachem wszystkich urzędów i godności. Krupska odsunięta została w cień. — Dzienniki przestały o niej pisać. Żyła zapomniana i opuszczona. Po rozpoczęciu generalnej „czystki" naprożno starała się interweniować na rzecz Kamieniewa i Zinowiewa. Wykazała wówczas wiele odwagi cywilnej. O ile wierzyć pogłoskom, naprożno starała się o audiencję u Stalina.

Gruzin bał się trochę tej energicznej, rozumnej, ironicznej kobiety. W ostatnich miesiącach Krupska ciężko się rozchorowała.

Nadieżda Konstantynowna pochodziła ze sfery mieszczańskiej, z której przeważnie rekrutowali się przywódcy ruchu rewolucyjnego.

Od wczesnej młodości brała udział w akcji konspiracyjnej. Poświęciła się zawodowi nauczycielskiemu. Organizowała wieczorne szkoły dla robotników. W 1894 r. spotkała przypadkowo 25-letniego Uljanowa - Lenina. Odtąd więcej nie rozstawali się. Lenin znalazł w niej oddaną współpracownicę i kochającą żonę.

Od roku 1900 do 1917 dzieli z Leninem wygnanie w Szwajcarii i do powrotu do Rosji piastuje godność sekretarza partii bolszewickiej.

Po rewolucji organizuje komisarjat oświaty. Jest niezwykle czynna. Pracuje dniem i nocą. Przemawia, pisze.

Do Stalina nigdy nie czuła sympatji i przestrzegała przed nim Lenina.

Zwrotniczy -- sprawca katastrofy kolejowej

Skazany na dożywotnie więzienie

Sąd okręgowy w Łucku skazał na dożywotnie więzienie zwrotniczego, 47-letniego Kazimierza Białkowskiego, oskarżonego o umyślne spowodowanie w sierpniu ub. roku katastrofy kolejowej w Koszarach.

W katastrofie ponieśli śmierć pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski. Maszynista zdołał wyskoczyć przez okno. Poza tym lekkie obrażenia odnieśli liczni pasażerowie.

Wskutek wykolejenia się pociągu pośpiesznego rozbity został parowóz, tender i dwa wagony bagażowe. Straty kolei wyniosły 160.000 zł.

Białkowski, na rozprawie do winy się nie przyznał. Przewód sądowy wykazał, że usunął ze zwrotnicy zawleczkę, bolec i iglicę, by spowodować wykolejenie pociągu.

Białkowski był już 31 razy karany dyscyplinarnie, oraz skazany na pół roku więzienie za uderzenie policjanta. Do Koszar przeniesiony został dyscyplinarnie.

Obręcz

Z OKRESU BRĄZOWEGO

W Szwecji odnaleziono sensację archeologiczną, mianowicie obręcz z okresu brązowego w okolicy Hoganas. Archeologowie stwierdzają, że po raz pierwszy dokonano odkrycia przedmiotu z tego okresu w Europie północnej i że podobne przedmioty odnajdywano tylko w osadach palowych w Szwajcarii. Początkowo myślano, że znalezisko z Hoganas jest trzonkiem łyżki drewnianej, jednak po dokładnym zbadaniu przez fachowców stwierdzono, że jest to kawałek obręczy, który pochodzi z 5—6 wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Odnaleziono go przy rozkopywaniu torfowiska pod pokładem piasku namułowego.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

61)

— To nie szczęście, ale pech, panie Solski — zauważył chory.

— Nie rozumiem pana porucznika — wtrącił mechanik tamtonami.

— Właśnie i ja wiele rzeczy nie rozumiem, ale nie mogę nazwać szczęściem, gdy nowa, wypróbowana wszechstronnie maszyna w kwadrans po starcie odmawia mi posłuszeństwa...

— Ach, to pan porucznik miał na myśli — pojął Solski — To całkiem co innego

— No i niech mi pan tę sprawę wyjaśni, panie Solski — ciągnął dalej Hryniewicz. — Pan jeden to może wyjaśnić...

— Na jakiej podstawie pan porucznik tak sądzi?

— Bo pan wiedział, że to się stanie...

— Ja wiedziałem?... — Młody mechanik otworzył szeroko usta z bezgranicznym zdumieniem wpatrywał się w swego przełożonego. Hryniewicz nie wyglądał przecież w tej chwili na człowieka niepoczytalnego, lub będącego w stanie gorączkowej maligny... A jednak jego słowa mówiły Solskiemu co innego.

Lotnik, widząc minę swojego rozmówcy, uśmiechnął się smutnie.

— Przecież pan mnie ostrzegał wieczorem, gdyśmy się rozchodzili w hangarze, po dokonaniu próby motoru — odpowiedział. — A i nazajutrz, na krótko przed moim startem, był pan dziwnie skwaszony i radził pan jeszcze raz zrewidować motor...

— Ach, to pan porucznik ma na myśli — odetchnął poczciwy mechanik, a następnie dodał: — Wie pan co, panie poruczniku...

— No? — zainteresował się Hryniewicz.

— Niech mnie pan nie wyśmieje, ale zawsze dotąd byłem nieco zabobonny, a od pańskiego wypadku wiara w przeczucia utrwaliła się we mnie jeszcze bardziej — podjął zmieszany nieco Solski. — Bo jak tu nie wierzyć, skoro człowiek już tyle lat pracuje w swoim zawodzie, tyle maszyn oblatywał i tysiące razy był obecny przy starcie innych lotników, a zawsze, ilekroć razy miało się zdarzyć jakieś nieszczęście, złe przeczucie już długo przed tym mi to powiedziało. Coś w tym jest. Pamięta pan porucznik wypadek kapitana Więtrzaka?

— Pamiętam.

— No właśnie. I wtedy miałem przykre przeczucia, choć się przed nikim nie zwierzałem. Po prostu byłem pewny tego wypadku tak, jak tego, że teraz rozmawiam z panem porucznikiem

Ale w tej chwili Hryniewicz, jakby nie słysząc ostatnich słów mechanika, zapytał:

— Jak pan sądzi, panie Solski, co mogło być przyczyną tego wypadku?

— Pan porucznik mnie o to pyta? — zdziwił się zagadnięty. — Przecież pan tylko jeden może coś powiedzieć w tej sprawie.

— A jednak myli się pan, panie Solski, tak sądząc — odparł Hryniewicz cicho, nieledwie szeptem. — Od chwili odzyskania przytomności, bez przerwy o tym myślę i nie potrafię znaleźć rozwiązania tej niezwykłej zagadki. Bo rozumie pan, że łatwo powiedzieć: motor nawalił — ale my dwaj, którzy zdołaliśmy poznać pierwszorzędne walory tej maszynki, nie możemy w to nigdy uwierzyć...

— A jednak...

— A jednak motor nawalił — stwierdził porucznik dziwnym głosem, wyrażającym bezradność, jeśli chodziło o rozwiązanie tego problemu.

Może dopływ paliwa został przerwany — zauważył Solski, jak od niechcenia.

— A wie pan, że to jest najbardziej prawdopodobne — przyznał chory. — Nawet, o ile dobrze pamiętam, na krótko przed katastrofą poczułem ostry zapach świeżej, nie spalonej benzyny.

— No więc...

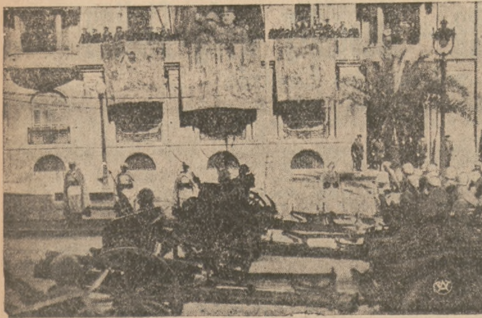
— Ale to jeszcze niczego nie dowodzi — wyraził powątpiewanie Hryniewicz. — Przecież wszystkie rurki dopływowe były w jak najlepszym porządku...

— Czy pan porucznik jest tego zupełnie pewny?

— Jakżeż mogłoby być inaczej, skoro wieczorem, na krótko przed moim startem obaj rewidowaliśmy maszynę — rzekł młody lotnik.

— Otóż to, panie poruczniku — podchwycił Solski. — Maszynę zrewidowaliśmy wieczorem, a przez noc Bóg wie co się z nią mogło zrobić. Radziłem panu porucznikowi przed startem jeszcze raz wszystko sprawdzić.

(C. d. n.)



DEFILADA PRZED ZWYCIĘSKIM WODZEM

Gen. Franco przyjmuje w Barcelonie defiladę wojsk zwycięskich wojsk oraz oddziałów legionistów włoskich.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 1 MARCA 1939 ROKU

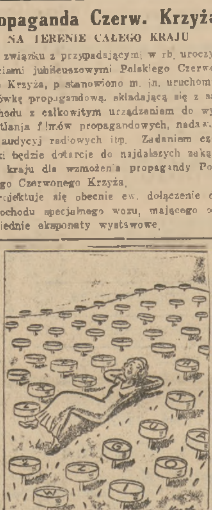
5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Kto z nas najważniejszy?" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych 11.15 Koncert rozrywkowy z udziałem Janusza Popławskiego — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.40 „Wchodzimy w życie" — pogadanka dla młodzieży 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla młodzieży „Nasz koncert" 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Adama Hermana 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła: „Dzieci spokojne i małomówne" — pogadanka 16.35 Włoskie pieśni ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej 17.00 „Na Morzu Śródziemnym" — odczyt 17.15 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.00 Muzyka kameralna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 „Nasz język" 18.40 Dyskutujmy: „Czy szkoła zabiera dziecko rodzinie?"—dialog 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.40 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Podkrziołek" — słuchowisko regionalne 22.00 Z życia gospodarczego Śląska: Import Śląska na tle importu ogólno - polskiego — pogadanka 22.10 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra rozgłośni katowickiej, Irena Lewińska — śpiew.

Propaganda Czerw. Krzyża

NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

W związku z przypadającymi w rb. uroczystościami jubileuszowymi Polskiego Czerwonego Krzyża, postanowiono m. in. uruchomić czołówkę propagandową, składającą się z samochodu z całkowitym urządzeniem do wyświetlania filmów propagandowych, nadawania audycyj radiowych itp. Zadaniem czołówki będzie dotarcie do najdalszych zakątków kraju dla wzmożenia propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Projektuje się obecnie ew. dołączenie do samochodu specjalnego wozu, mającego odpowiednie eksponaty wystawowe.



Sen maszynistki podczas urlopu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

FARBY

pokost, lakiery, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła). tel. 63070. 655

POKÓJ STOŁOWY

orzech kaukaski w dobrym stanie — sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 29, m 5. 653

NAJWIĘKSZĄ

rozmaitość w sprzętach domowych znaleźć można tylko w handlu mebli nowych i używanych B. Błotnie..skiego Sosnowiec, 3-go Maja 7. Uwaga! tylko w podwórzu. 815

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

Posady i prace

TECHNIK

budowlany, doświadczony, poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji w Sosnowcu. 757

PANIENKA

lat 15, inteligentna, z szybką orientacją, z ładnym char. pisma — potrzebna na praktykę biurową. Foto-Lazar, Sosnowiec. 816

Nauka i wychowanie

STUDENT

Akademji Handlowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — przygotuje do egzaminu, udzieli lekcji z zakresu gimnazjum. Pierwszeństwo (mieszkanie i utrzymanie). Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod „100"

Różne

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

FARBUJE, CZYŚCI

Farbiarnia i pralnia chemiczna Augustowski, — Dąbrowa, 3-go Maja 15. Sosnowiec. Mościckiego 8, Orla 14 715

KASZLESZ..

Danutol-Rawak działa wykrztuśnie, łagodzi ataki kaszlu. — Skład główny: Apteka magistra Józefa Rawskiego, Warszawa, Mariańska 12. 814

JEST

do wynajęcia od 1 marca dom z ogrodem niedrogo w Grodźcu przy ul. Narutowicza. Zgłaszać się u ogrodnika we dworze. telef. 71993. 76?

POLECAMY

służące, kucharki, bufetowe, ekspedientki uczciwe. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1, — tel. 62038. 762

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



HOŁD BOHATERSKIEMU WŁOCHOWI

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano składa wieniec u stóp odsłoniętego pomnika bohatera Włoch i Polski płk. Francesco Nullo w Warszawie.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 78 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.